

Ks. JAN WOSIŃSKI — Płock

ELEMENTY ODREBNE W FORMOWANIU ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO ALUMNÓW WYŻSZEGO I NIŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Dotąd niższe seminaria nie zdołały ustalić metody duchowej formacji swych wychowanków. Jedne czerpią ze wzorów wychowania młodzieży świeckiej (sodaliczka mariańska, harcerstwo). Inne nieoględnie naśladowują metody i środki wyższego seminarium, a wtedy zacierają różnice w wychowywaniu kandydatów do kapłaństwa w tych dwóch przecież odrębnych zakładach.

Różnice w środkach i w metodach wychowywania w niższym i wyższym seminarium mają na uwadze nie tyle wiek, ile odmienne i tu i tam ustosunkowanie się do kapłaństwa. Alumn wyższego seminarium bardziej dojrzały w swej męskiej postawie już świadomie chce zostać kapłanem, natomiast małoseminarzysta dopiero dojrzewa do pełnej męskości, nie umie jeszcze samodzielnie myśleć i o sobie decydować, jeszcze nie wie co z niego będzie, bo zazwyczaj skierowany przez kogoś do seminarium, a dopiero tu w wyniku czteroletniego wychowania ma zdecydować o swojej przyszłości po uzyskaniu świadectwa dojrzałości.

Cóż tedy należy uwzględnić w formacji życia wewnętrznego alumna w małym seminarium? a) Doprowadzić go do etycznej dojrzałości, tzn. nauczyć go etycznie myśleć i chcieć — pod kierunkiem wychowawców. Stopień nadzoru ze strony wychowawcy winien ulegać zmianie, tak aby wychowanek coraz bardziej się usamodzielniał w etycznym myśleniu. Nadto b) pomagać, aby małoseminarzysta dobrze, szczęśliwie, korzystnymi eta-

pami przeżył kryzys religijny, płciowy i społeczny w okresie przejściowym. Stąd wychowanie w małym seminarium zasadniczo jest podobne do formacji, jaką otrzymują chłopcy w dobrze prowadzonych zakładach katolickich dla młodzieży świeckiej, tzn., by służyć młodzieży w udoskonaleniu ich życia duchowego i w wyborze właściwego stanu.

Stąd w przeciwieństwie do wyższych seminariów:

1. Nie można małoseminarzystom zbyt często, natarczywie przypominać, że mają myśleć o kapłaństwie, skoro są dopiero na drodze do uświadomienia ewentualnego ich kapłaństwa, co wobec zjawiska przekory, właściwej młodości — może dać skutek wręcz przeciwny. W wypadku gdy chłopiec jest mniej samodzielny, także zbyt nękanie może udaremnić w nim poczucie samodzielnej decyzji. Ta samodzielna decyzja jest skutkiem dialogu między młodzieńczą duszą a Bogiem. Atmosfera seminarium ma tylko pomagać a nie wyręczać kandydata w tym dialogu.

2. Drugim i nie mniej zasadniczym problemem dla małoseminarzysty jest izolacja od towarzystwa z kobietami, a zarazem takie urabianie duchowe, aby w sposób właściwy do nich się odnosić. Po skończeniu małego seminarium alumn niewątpliwie jest mniej świadom, na czym polega ofiara celibatu aniżeli jego koledzy, którzy przyszli ze szkół świeckich. Stąd nadal jest nierozwiązany problem, jaką metodą odnośnie obcowania z niewiastami należy wychowywać alumna do czystości. Tu musi zabrać głos ogólna pedagogika katolicka w oparciu o fakty i osiągnięcia wychowawcze.